

Sygn. akt I C 470/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Makaruk

Protokolant Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 marca 2016r.

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko H. J. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej H. J. K. na rzecz powoda A. Z. kwotę 945 (dziewięćset czterdzieści pięć) złotych wraz z odsetkami: od kwoty 755 (siedemset pięćdziesiąt pięć) złotych ustawowymi od dnia 20 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej H. J. K. na rzecz powoda A. Z. kwotę 320,93 (trzysta dwadzieścia i 93/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanej H. J. K. kwotę 10 (dziesięć) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty.

Sygn. akt I C 470/15

UZASADNIENIE

Powód A. Z. w pozwie skierowanym przeciwko H. K. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 755 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwana w okresie od października do listopada 2014 r. regularnie podejmowała działania, które miały na celu spowodowanie uschnięcia 19 drzew gatunku tuja szmaragd rosnących na jego nieruchomości w miejscowości K. wzdłuż ogrodzenia z nieruchomością pozwanej.

W dniu 26 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej H. K. zapłacić powodowi A. Z. kwotę 755 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2015 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania.

H. K. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazała, że okoliczności przytoczone w pozwie są nieprawdziwe i mają na celu uzyskanie od niej nienależnego świadczenia, a ona sama nie dokonała zniszczenia przedmiotowych sadzonek.

Na rozprawie w dniu 24 marca 2016 r., po sporządzeniu opinii przez biegłego, powód A. Z. rozszerzył powództwo do kwoty 945 złotych, wskazując, iż jest to wartość sadzonek ustalona przez biegłego pomniejszona o kwotę 100 zł, jaką zapłaciła mu pozwana w wykonaniu wyroku w sprawie o wykroczenie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje

A. Z. jest właścicielem działki siedliskowej położonej w miejscowości K. (...), w gminie Z.. Pod tym adresem zamieszkuje jego rodzice M. Z. i H. Z.. W 2011 roku A. Z. przy ogrodzeniu z posesją nr (...), zamieszkałą przez H. K., posadził 19 drzew ozdobnych typu tuja szmaragd. W październiku 2014 r. H. K. dokonała zniszczenia sadzonek tui poprzez spryskanie ich nieustaloną substancją, w wyniku czego uległy one obumarciu.

H. K. wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015 r. Sądu Rejonowego w Zambrowie w sprawie II W 146/15 została uznana winną tego, że w dniu 10 października 2014 r. około godziny 14.00 w miejscowości K. na gruncie rolnym zabudowanym o numerze geodezyjnym (...) umyślnie dokonała zniszczenia sadzonek dziewiętnastu tui ozdobnych poprzez spryskanie roślin nieustaloną substancją, w wyniku czego uległy one obumarciu, powodując straty w wysokości 400 złotych na szkodę A. Z., za co została skazana, a na mocy art. 156 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw sąd wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 złotych. Nadto Sąd obciążył ją obowiązkiem w wysokości 100 złotych na rzecz pokrzywdzonego A. Z. oraz obciążył ją wydatkami postępowania. H. K. nie odwoływała się od tego wyroku i po jego uprawomocnieniu się zapłaciła A. Z. kwotę obowiązku.

H. K. jest skonfliktowana z rodziną Z.. Ma pretensje o ich przydomową oczyszczalnię ścieków, która jej zdaniem jest niewłaściwie usytuowana – przy jej płocie są trzy wywietrzniki, z których smród unosi się na jej posesję. Nadto, w jej ocenie, tuje zostały posadzone zbyt blisko płotu – jakby się rozrosły wypchnęłyby siatkę, odgradzającą obie nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powoda A. Z. (k.64v w zw. z k. 27v-28), częściowo zeznania pozwanej H. K. (k.64v w zw. z k. 28-28v), zeznania świadka H. Z. (k. 28v-29), opinię biegłego z zakresu leśnictwa T. O. wraz z ustnymi wyjaśnieniami do niej (k.34-35, 63v-64), zdjęcia (k. 6 i 26), dokumenty znajdujące się w aktach II W 146/15 Sądu Rejonowego w Zambrowie - notatkę urzędową (k. 1 akt), wniosek o ukaranie (k. 35-36), wyrok (k. 60), uzasadnienie (k. 66-67).

Zgodnie z art. 415 kc „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, potwierdza, iż pozwana H. K. zniszczyła tuje należące do powoda A. Z. i z tego powodu winna zapłacić na jego rzecz kwotę 945 zł.

Za taką oceną przemawiają przede wszystkim zeznania świadka H. Z. (k.28v-29), która osobiście widziała, jak H. K. w październiku 2014 r., małym opryskiwaczem, wielkości spryskiwacza do szyb, dokonała spryskania tui rosnących na działce powoda. Świadek widziała także jak później jeszcze dwa razy pozwana przyskała nieznanymi substancjami na przedmiotowe tuje, przy czym raz używała do tego wiaderka. W ocenie Sądu, zeznania tego świadka, pomimo, iż jest ona osobą najbliższą powoda, zasługują na wiarę w całości, albowiem znajdują one potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu leśnictwa T. O.. Biegły przed wydaniem opinii zapoznał się z dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy, w tym dokumentacją zdjęciową przedmiotowych tui wykonaną w pewnych odstępach czasu od ich spryskania, a nadto dokonał oględzin krzewów w miejscowości K. w dniu 9 lutego 2016 r.. W oparciu o ten materiał, biegły dysponujący wiedzą specjalistyczną, stanowczo stwierdził (k.34-35), że aparat asymilacyjny krzewów został porażony od strony posesji pozwanej środkiem, który w pierwszym etapie zadziałał kontaktowo i spowodował uschnięcie bezpośrednio dotkniętych nim liści. Po okresie spoczynkowym (zima), kiedy procesy życiowe zwalniają, w kolejnym okresie wegetacyjnym uschły wszystkie porażone krzewy. Środek trujący, za pomocą soków, został rozprowadzony po całej koronie tych roślin. Jedynie te najsilniejsze bądź najmniej porażone pozostały we fragmentach żywe, ale tylko od strony działki powoda. Wkrótce jednak uschną całkowicie. Jak wskazał biegły, niewątpliwie jest, iż czynnik szkodliwy zadziałał na krzewy od dołu od strony ogrodzenia, a wskazują na to ślady na tujach, czas i sposób ich uschnięcia. Z uwagi na znaczny upływ czasu oznaczenie substancji użytej do spryskania krzewów nie jest możliwe, ale mógł być to najprostszy roztwór soli kuchennej lub dowolnego detergentu. Biegły ustalił także wartość sadzonek o wysokości 120-150 cm, a więc takich jak zostały zniszczone na działce powoda, na kwotę średnio po 55 zł za sztukę.

Zarzuty (k.47-49) do przedmiotowej opinii zgłosił pełnomocnik pozwanej, podnosząc, że biegły nie odniósł się w ogóle do możliwości uschnięcia sadzonek wskutek innych okoliczności – nieprawidłowej pielęgnacji, zbyt gęstego posadzenia, niewłaściwej ziemi, chorób grzybowych, bliskości upraw ogrodowych. Cytując zdania pochodzące z opinii,

a wyrwane z kontekstu, wskazał, że opinia jest niejasna i mało precyzyjna, w związku, z czym wniósł o wezwanie biegłego na termin rozprawy.

W wyjaśnieniach ustnych do opinii sporządzonej na piśmie (k.63v-64), biegły w całej rozciągłości podtrzymał swoją wcześniejszą opinię. Dodatkowo na kopercie znajdującej się na k. 6 akt naszkicował, w obecności stron i pełnomocnika, jak przedstawiało się rozpylenie substancji szkodliwej – w sposób łukowaty od strony działki pozwanej w dolnej części każdego z krzaków, a następnie na załączonych do akt sprawy zdjęciach, w tym złożonych przez pełnomocnika pozwanej, wskazał różniące się kolorem miejsca, gdzie została naniesiona ta substancja - najwcześniej porażona część roślin jest na nich czarna, zaś pozostała część roślin uschniętych jest też martwa, ale jeszcze brązowa. Jednocześnie biegły stanowczo wykluczył chorobę sadzonek, jak też działanie innych przyczyn naturalnych.

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłego wraz z wyjaśnieniami złożonymi do niej na rozprawie w pełni zasługuje na podzielenie, jako oparta na fachowej wiedzy i doświadczeniu biegłego. Wbrew głośnym twierdzeniom pełnomocnika pozwanej, który zestawia wyrwane z kontekstu zdania zawarte w opinii, jest ona także spójna i logiczna, nie zawiera także żadnych niejasności. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia złożonego na rozprawie w dniu 24 marca 2016 r. wniosku pełnomocnika pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia wartości szkody po dokonaniu oględzin oraz ustalenia przyczyny powstania szkody i ustalenia czy jedyną przyczyną uschnięcia mogło być spryskanie sadzonek. W myśl art. 286 kpc. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Z przewidzianej w powołanym przepisie możliwości sąd powinien skorzystać wówczas, gdy opinia jest niejasna, rozbieżna lub wewnętrznie sprzeczna albo gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zaistniała taka potrzeba. Potrzeba powołania nowego biegłego nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony, dla której opinia jest niekorzystna. W przeciwnym razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony o powoływanie nowych biegłych dopóty, dopóki złożona opinia nie byłaby dla strony korzystna, co jest niedopuszczalne (tak m.in. w wyroku SN z 15.02.1974 r. II CR 817/73 Legalis nr 17759, wyroku SN z 05.11.1974 r., I CR 562/74 Legalis nr 18370).

Powyższe ustalenia biegłego poparte zeznaniami świadka H. Z. znajdują także potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach powoda A. Z. (k.64v w zw. z k. 27v-28), który potwierdził, iż w październiku 2014 r. został poinformowany przez rodziców, że pozwana w czasie wykonywania prac przy granicy z jego działką, kierowała strumień z opryskiwacza z jakąś substancją na te krzaki. Powód zeznał także, iż H. K. ma pretensje do niego o wybudowaną na jego gruncie przydomową oczyszczalnię ścieków, w związku z którą to inwestycją nasyłała na niego kontrole, które jednak nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Sąsiadom powtarzała także, że tuje zostały posadzone zbyt blisko ogrodzenia.

Istnienie konfliktu na tle przydomowej oczyszczalni ścieków powoda oraz zbyt bliskiego, w odniesieniu do ogrodzenia, posadzenia tui potwierdziła pozwana H. K. (k.64v. w zw. z k.28-28v) i w tym zakresie jej zeznania Sąd uznał za wiarygodne. Wobec wcześniej wskazanych dowodów, tworzących spójną i logiczną całość, Sąd odmówił z kolei wiary zeznaniom pozwanej, jakoby nie podejmowała żadnych działań wobec tui sąsiada. Przeciwno wiarygodności tych jej twierdzeń przemawiają także zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, z których wynika, iż osoba, która nie dopuściła się zarzucanego czynu, kwestionuje skazanie jej za jego popełnienie. W prawdzie prawomocny wyrok skazujący pozwaną za popełnienie wykroczenia z art. 156 § 1 kw tj. zniszczenia tui powoda, nie jest wiążący dla Sądu w niniejszym postępowaniu, jednakże okoliczność jego zapadnięcia, jak też zaniechanie wniesienia przez pozwaną apelacji od niego oraz zapłacenia na rzecz powoda zasądzonej w tymże wyroku nawiązki, nie mogą zostać pominięte. Okoliczności te, oceniane zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w połączeniu z wyżej wskazanymi dowodami przemawiają za zasadnością żądania powoda. Wysokość tego żądania została potwierdzona w opinii biegłego, który ograniczył się jedynie do ustalenia wartości samych zniszczonych tui – bez uwzględnienia kosztów usunięcia uschniętych krzaków, jak też kosztów wsadzenia nowych czy też kosztów ich transportu. Ponieważ powód żądał zasądzenia kwoty ustalonej przez biegłego, pomniejszonej o 100 zł zapłaconej nawiązki, Sąd był związany tak określonym przez niego zakresem żądania udzielenia ochrony.

Zeznania przesłuchanych w charakterze świadków członków rodziny pozwanej: córek, wnuczek i męża wnuczki, nie wnoszą nic istotnego do sprawy. Świadkowie ci zgodnie zeznali, iż w ich obecności pozwana nie wykonywała żadnych działań wobec tui sąsiada, co nie wyklucza wcale tego, że takie czynności mogła podjąć podczas ich nieobecności – żaden z tych świadków nie zamieszkuje stale z pozwaną, a wszyscy bywają u niej przeważnie raz w tygodniu. Świadkowie ci wskazywali także, że pozwana nie jest w stanie sama kupić środków do roślin, bo robi tylko najprostsze zakupy. Wobec treści opinii biegłego, który stanowczo wskazał, iż tuje mogły zostać podlane choćby najprostszym roztworem soli kuchennej, albo detergentem, także te zeznania świadków nie podważają wiarygodności wcześniej wskazanych dowodów. Co więcej, świadek E. U. potwierdziła, iż babcia ma środki do mycia okien, a z wiarygodnych zeznań świadka H. Z. wynika, iż pozwana oprysku dokonała spryskiwaczem takim jak „(...) czy W.”. Niezależnie od powyższego wskazać także należy, iż zeznania córek i wnuczek pozwanej są niewiarygodne w tej części, w której twierdzą one, że wcześniej ich matka nie miała żadnego konfliktu z rodziną powoda, a zaczął się on od problemu z tujami. Zeznaniami tym przeczą twierdzenia samej pozwanej, a także męża wnuczki pozwanej M. B., który słyszał, że był konflikt pozwanej z sąsiadami o szambo. Skoro zatem mąż wnuczki słyszał o takim konflikcie, nie sposób jest uznać za wiarygodne zeznań córek i wnuczek pozwanej, że one o takim konflikcie nic nie słyszały.

W tym miejscu wyjaśnić jeszcze należy, że Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanej o zwrócenie się do Komisariatu Policji w T. o udzielenie informacji odnośnie osoby funkcjonariusza przeprowadzającego interwencję w maju 2015 r. oraz przesłuchania tego funkcjonariusza w charakterze świadka na okoliczność tego, że matka powoda w dniu 7 maja 2015 r. dokonywała oprysków środkiem chwastobójczym na swojej działce. Okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia w sprawie, albowiem we wskazanej dacie tuje już były martwe, a nadto miało to miejsce już po pierwszym terminie rozprawy w sprawie o wykroczenie. Okoliczność tę przyznała także świadek H. Z. – matka powoda.

Dlatego też mając na uwadze wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd uwzględnił powództwo w całości, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 kpc, zasądzając od pozwanej H. J. K. na rzecz powoda A. Z. kwotę 320,93 zł, na którą to kwotę składa się opłata od pozwu w wysokości 38 zł oraz koszt opinii biegłego w wysokości 280,93 zł. Ponadto od pozwanej nakazano ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu w związku z rozszerzeniem żądania pozwu.